



Nierównowagi w gospodarce ChRL a przyszłość handlu międzynarodowego

Piotr Dzierżanowski

Nierównowagi między inwestycjami a konsumpcją i między udziałem przedsiębiorstw a udziałem gospodarstw domowych w podziale dochodu narodowego w ChRL prowadzą do nadprodukcji i coraz bardziej wpływają na gospodarkę światową. Chiny nie są chętne do zmiany swojego modelu gospodarczego, ale jego kontynuacja będzie prowadzić do dezindustrializacji innych krajów i negatywnych efektów politycznych na Zachodzie. Z tego powodu rywalizacja gospodarcza ChRL i USA w najbliższych latach prawdopodobnie będzie się zaostrzać, co może wywoływać skutki w sferze bezpieczeństwa.

Nierównowagi w gospodarce ChRL. Od czasu liberalizacji gospodarczej w latach 70. i 80. Chiny ograniczają konsumpcję w celu zwiększenia poziomu oszczędności, które są następnie inwestowane zgodnie z polityką państwa. Pozwala to na zwiększanie globalnej konkurencyjności w wybranych sektorach. Efekt ten wywoływany jest m.in. przez interwencje walutowe i zaniżanie kursu juana, co podwyższa koszt importu (czyli m.in. ceny produktów nabywanych przez gospodarstwa domowe), a na rynkach zagranicznych obniża koszt towarów pochodzących z Chin, co jest korzystne dla produkcji przemysłowej. Słaba pozycja ekonomiczna gospodarstw domowych i pracowników wynika również z braku niezależnych związków zawodowych. Problem pogłębiany jest przez istnienie [systemu hukou](#), który utrudnia legalną migrację wewnętrzną i może być używany jako narzędzie represji wobec pracowników przenoszących się do miast oraz uniemożliwia im korzystanie z wielu usług publicznych mimo uiszczania podatków i składek. W efekcie Chiny mają niski poziom konsumpcji całkowitej (ok. 50% PKB wobec ok. 70% w Indiach i 75–80% w krajach OECD czy Brazylii) i nienaturalnie wysoki poziom inwestycji – niemal 45% PKB wobec ponad 30% w Indiach czy ok. 25% w krajach OECD (według danych Banku Światowego).

Niski poziom płac powoduje, że chińscy pracownicy nie są w stanie skosztować wyprodukowanych dóbr, a do

zbilansowania gospodarki konieczne są nadwyżki handlowe z zagranicą. Problem ten był akceptowalny dla partnerów handlowych ChRL, gdy jej gospodarka była mniejsza (w 2000 r. chińska gospodarka miała wielkość porównywalną do włoskiej, w 2008 r. – do niemieckiej i holenderskiej łącznie). Obecnie Chiny odpowiadają jednak za ok. 18% światowego PKB, a w związku z nierównowagami w ich gospodarce – za 13% światowej konsumpcji i 31% światowej produkcji przemysłowej. Nieuniknionym efektem wolnego handlu z ChRL jest więc przyjęcie przez jej partnerów gospodarczych roli balansującej – czyli konieczność zwiększonej konsumpcji przy ograniczeniu produkcji (która nie może konkurować z pośrednio i bezpośrednio subsydiowaną produkcją chińską) i akceptacja deficytów handlowych. Problem ten rośnie w ostatnich latach w związku z [problemami gospodarczymi Chin](#). Powodują one niechęć chińskich konsumentów do wydatków, a w efekcie – pogłębienie problemu niskiego popytu. Sytuację utrudniają [doświadczenia walki z pandemią COVID-19 w ChRL](#), które obniżyły zaufanie obywateli do państwa i gospodarki. Ponadto, w związku z centralnym sterowaniem inwestycjami, w wielu sektorach osiągnięto – przy wsparciu państwa – nieracjonalnie wysokie moce wytwórcze (np. możliwość produkowania rocznie dwukrotnie więcej paneli słonecznych niż wynosi globalne

zapotrzebowanie w tym okresie), co prowadzi do nadprodukcji.

Doświadczenia tzw. szoku chińskiego (szybkiego wzrostu importu prostych produktów przemysłowych z tego kraju do krajów rozwiniętych), który był związany z akcesją Chin do WTO w 2001 r., wskazują, że spadek zatrudnienia w przemyśle w efekcie zwiększonego importu z ChRL ma negatywne skutki gospodarcze i społeczne dla partnerów handlowych oraz zwiększa polaryzację polityczną. Wystąpienie drugiego szoku – tym razem w dziedzinie nowoczesnych technologii (np. pojazdów elektrycznych, robotyki, sztucznej inteligencji, zaawansowanych półprzewodników czy samolotów) – byłoby poważnym zagrożeniem dla spójności politycznej, bezpieczeństwa i dobrobytu zachodnich społeczeństw. Świadomość problemu prowadzi do [wzrostu napięć handlowych między UE a ChRL](#) oraz sceptycyzmu wobec Chin polityki obecnej demokratycznej administracji USA. Dążenie do jego rozwiązania będzie prawdopodobnie jednym z głównych celów [drugiej administracji Donalda Trumpa](#).

Potencjalne rozwiązania. Bezpieczna dla partnerów handlowych kontynuacja udziału ChRL w systemie handlu światowego jest możliwa tylko po zbalansowaniu jej gospodarki, skutkującym zwiększeniem konsumpcji i, co za tym idzie, zmniejszeniem nierównowag handlowych. Zwiększenie udziału gospodarstw domowych w dochodzie narodowym musiałoby zostać sfinansowane poprzez opodatkowanie bogatej elity, usunięcie subsydiów dla produkcji lub zwiększenie wydatków socjalnych władz publicznych (centralnych lub lokalnych), co byłoby związane ze zwiększeniem poziomu zadłużenia, zmniejszeniem inwestycji publicznych lub sięganiem do rezerw. Każde z tych rozwiązań pociąga za sobą konieczność rozkładania kosztów na różne grupy interesu, jest więc politycznie nieatrakcyjne dla decydentów.

Chińskie władze wielokrotnie prezentowały niechęć do idei państwa opiekuńczego i transferów socjalnych, które – według przewodniczącego ChRL Xi Jinpinga – mogą „zachęcać do lenistwa”. Poza przyczynami ideologicznymi zwiększanie roli produkcji kosztem konsumpcji ma realne uzasadnienie. Uzależnianie partnerów od chińskich dóbr ma wymiar polityczny – ChRL próbowała posłużyć się ograniczeniami [w eksporcie galu i germanu](#), by osiągać swoje cele w rywalizacji z USA, a w ostatnim czasie przerwała dostawy baterii dla amerykańskiego producenta dronów, zaopatrującego m.in. amerykańskie i ukraińskie siły zbrojne. Do rozwiązania problemu niskiego zaufania do państwa i rynku (które ogranicza konsumpcję gospodarstw domowych) konieczne byłoby z kolei częściowe przynajmniej zreformowanie instytucji państwowych, np. polepszenie jakości sądownictwa. Wraz ze wzrostem dochodów gospodarstw domowych mogłoby to jednak prowadzić do zwiększenia niezależności politycznej społeczeństwa i rozluźnienia centralnej kontroli nad częścią wydatków

państwowych (np. władz lokalnych), co byłoby niepożądane dla aktualnych władz.

Dotychczasowe programy stabilizacji gospodarki były nieadekwatne lub wręcz szkodliwe. Próby rozwiązania kryzysu na rynku nieruchomości (i powiązanych rynkach finansowych) miały dotąd zbyt małą skalę, by przywrócić gospodarkę ChRL na ścieżkę szybkiego wzrostu. Zmierzały do rozwiązania problemów bilansowych władz lokalnych, więc ich ostateczny efekt będzie zależał od przeznaczenia uwolnionych środków na konsumpcję lub inwestycje. Niektóre działania, przede wszystkim dalsze subsydiowanie produkcji, mogą wręcz pogłębiać problem nierównowag. Władze Chin zdają się przyjmować błędne założenie, że bieżące trudności gospodarcze mają podłoże sektorowe, a nie makroekonomiczne, a więc odpowiedzią na nie może być realokacja zasobów z inwestycji infrastrukturalnych do nowoczesnego przemysłu.

Potencjalnym rozwiązaniem, choć negatywnym z punktu widzenia partnerów, może być też szybkie zwiększanie udziału budżetu obronnego w PKB. Działania te będą krótkoterminowo skuteczne – doprowadzą do pojawienia się popytu na konkretne produkty, który przełoży się na utworzenie miejsc pracy i wzrost gospodarczy. Inwestycje w zasoby dla wojska nie doprowadzą jednak do korekty nierównowag w gospodarce ChRL, a zwiększenie jej siły militarnej będzie niekorzystne dla stabilności w regionie.

Wnioski. Nierównowagi w chińskiej gospodarce są jej zaplanowaną cechą. Kierownictwo KPCh ma tego świadomość i nie podejmuje działań w celu ich skorygowania. Przy obecnym rozmiarze gospodarki ChRL są one jednak nieakceptowalne dla innych krajów i wobec braku stosownej reakcji ze strony władz chińskich doprowadzą do zaostrzenia sporów z partnerami handlowymi, które mogą przyjąć formę wojny handlowej.

Interesy UE i USA są, ze względu na podobieństwo ich gospodarek, zbieżne. W związku z tym wskazane byłoby, również z punktu widzenia Polski, wywarcie mocniejszego nacisku na Chiny, które stanęłyby wobec wyboru między korektą modelu gospodarczego a wojną handlową ze zjednoczonym Zachodem, na którą nie mogą sobie pozwolić ze względu na zależności od rynków zbytu. Brak koordynacji USA–UE spowoduje obniżenie siły nacisku na Chiny, umożliwiając przesunięcia handlowe i adaptację ChRL do sytuacji przed podjęciem działań przez drugiego partnera.

Chiński model gospodarczy w obecnej trajektorii staje się wyzwaniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego, ponieważ narastające problemy mogą być dla władz ChRL argumentem za podjęciem działań agresywnych, np. wobec Tajwanu, by wzmocnić legitymację opartą na nacjonalizmie (a nie dobrobycie) i przejść na gospodarkę wojenną. Wywieranie nacisku gospodarczego na ChRL musi być powiązane z dokładną analizą sytuacji bezpieczeństwa i sygnalizowaniem twardego stanowiska w tym zakresie przez ściśle koordynujące swoje działania USA i UE.